**Przyczyny rzezi wołyńskiej w opinii Grzegorza Motyki1 – fragment wywiadu z 2012 r.**

– Naszkicujmy, jaka była sytuacja wyjściowa, tzn. struktura narodowościowa na Wołyniu i w Galicji Wschodniej u progu wojny.

*– W II Rzeczypospolitej mieszkało około pięciu milionów Ukraińców, tj. 16 proc. wszystkich obywateli państwa polskiego. Na Wołyniu było jednak dokładnie odwrotnie – to Polaków było 16 proc. Ukraińcy stanowili większość także w Galicji Wschodniej […].*

– Wspomniał Pan, że II RP prowadziła błędną politykę wobec mniejszości ukraińskiej.

*– I w dodatku niekonsekwentną. Część środowisk politycznych (m.in. piłsudczycy) opowiadała się za programem asymilacji państwowej mniejszości narodowych, czyli zagwarantowaniem im pełni praw obywatelskich i autonomii kulturalnej. Inne jednak (w tym endecy) nawoływały do wprowadzenia w życie wizji asymilacji narodowej, zakładającej całkowite podporządkowanie mniejszości polskiej dominacji. Jednak nawet piłsudczycy w odpowiedzi na sabotaże OUN w 1930 roku zastosowali odpowiedzialność zbiorową wobec ludności ukraińskiej – w teren wysłano oddziały wojska i policji, które prowadziły tzw. dokuczliwe rewizje, w czasie których niszczono mienie i bito mieszkańców. Z kolei w 1938 roku na Lubelszczyźnie zniszczono 138 prawosławnych obiektów sakralnych, w tym mające dużą wartość historyczną. Tego typu akcje wywoływały wśród wielu Ukraińców uzasadnione poczucie krzywdy. […]*

– Co zatem było bezpośrednią iskrą, która wywołała rzeź wołyńską? Po stronie ukraińskiej są głosy mówiące o narodowowyzwoleńczym buncie. Porównuje się to czasami wręcz do powstania Chmielnickiego w XVII wieku. Tymczasem w 1943 roku trudno mówić o spontanicznej akcji ludności ukraińskiej przeciwko Polakom.

*– Jestem przekonany, że całą odpowiedzialność za rzeź wołyńsko-galicyjską ponosi kierownictwo Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepana Bandery (OUN-B), które wymyśliło i konsekwentnie przeprowadziło antypolską czystkę etniczną. Pokusa, aby wywołać antypolską irredentę2, była wśród nacjonalistów bardzo silna. Już przed wojną pisali wprost, że w przyszłym państwie ukraińskim nie ma miejsca dla ziemian i kolonistów polskich, którzy osiedlili się na tych terenach po 1918 roku. Najpóźniej jesienią 1942 roku w kierownictwie banderowskim zapadła decyzja, by w momencie wybuchu powstania polską ludność ze wszystkich ziem, które OUN-B uznawała za ukraińskie, wypędzić pod groźbą śmierci, przy czym od razu zamierzano zabić tzw. aktyw polski, czyli liderów lokalnych społeczności – nauczycieli, księży itp.*

1 Grzegorz Motyka – profesor związany z Instytutem Studiów Politycznych PAN, historyk specjalizujący się w XX-wiecznych dziejach Ukrainy

2 irredenta – dążenie do uzyskania niepodległości, powstanie narodowowyzwoleńcze

G. Motyka, *Wołyński konflikt pamięci*, rozmowa przeprowadzona przez
M. Semczyszyn i F. Gańczaka, „Pamięć.pl” 2012, nr 4–5, s. 14–18.

**Praca z tekstem**

**1.** Określ, która narodowość – polska czy ukraińska – miała przewagę liczebną w skali całego kraju oraz na terenie Wołynia i Galicji Wschodniej.

**2.** Podaj, kto zdaniem Grzegorza Motyki był odpowiedzialny za rzeź wołyńską. Ponadto wyjaśnij, jak to profesor uzasadnia.

**3.** Rozstrzygnij, czy słuszne jest stwierdzenie, że błędna polityka II RP względem mniejszości ukraińskiej prowadziła do radykalizacji ich poglądów na temat Polaków i państwa polskiego. Uzasadnij odpowiedź.

**4.** Omów postawy Ukraińców wobec Polaków w czasie rzezi wołyńskiej. Wykorzystaj tekst i wiedzę pozaźródłową.